

Przybywa hodowców królików

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 30 stycznia 2019

To, co się działo na rynku królików jeszcze kilka lat temu hodowcy nazywali mianem krachu. Ceny za żywca spadły do czterech złotych za kilogram, a wiele ferm splajtowało. Dziś hodowcy królików powoli organizują się na nowo.



Witold Hryczaniuk, hodowca królików z Gostomii

fot. Mariusz Drożdż

Hodowlą zajmują się jednak najczęściej pasjonaci, którzy zaczęli to robić w dzieciństwie, tak jak pan Witold Hryczaniuk, hodowca królików z Gostomii: – *Na początku to były mieszańce różnych ras, a w tej chwili należę do związku i hoduję Belga Olbrzymiego. Jest bardzo trudny w hodowli, dlatego że jest królikiem delikatnym. Ale ma swoje walory i smakowe i wagowe – ponieważ dorosły roczny królik waży od 7 kilogramów do 9,5 kilograma* – opowiada pan Witold.

Królik na wystawę



Waldemar Niedźwiedzki, hodowca królików spod Wrocławia

fot. Mariusz Drożdż

Większość drobnych hodowców hoduje króliki tylko na własne potrzeby. Hodowcy królików jeżdżą też na niektóre wystawy drobnego inwentarza. **Opolskie Towarzystwo Hodowców Drobного Inwentarza od kilku lat organizuje w stolicy województwa wystawy, na które przyjeżdżają wystawcy z całego regionu.**

– Ja hoduję króliki Olbrzymi Srokacz Niemiecki. Biało-czarne tylko. Hoduję parę lat, hodowla jest bardzo ciężka w utrzymaniu, chodzi o rysunek. Poza tym – jak to królik, delikatny i fajny. Ciężko jest zdobyć rysunek z niego. Ale ogólnie to jest takie hobby, zabawa bardziej (...) – mówi Waldemar Niedźwiedzki, hodowca królików spod Wrocławia.

Hodowcy królików: zarobku tu raczej nie ma



Czarno-biały Olbrzymi Srokacz Niemiecki wzbudzał zainteresowanie odwiedzających

fot. Mariusz Drożdż

– Tu się interesu nie robi, tu się na tym nie zarabia – mówi pan Witold Hryczaniuk. – Najważniejsze jest zdrowie. No i trochę uciechy, jak tam królik zajmie jakieś miejsce na wystawie. Ale droga jest długa i te króliki są naprawdę drogie, bo królik rasowy kosztuje ponad 200 euro.



Witold Wojciechowski, hodowca z Małujowic

fot. Mariusz Drożdż

Podobne obserwacje ma pan Witold Wojciechowski, hodowca z Małujowic. – *Hobby polega na hodowli królików, które są niejednokrotnie bardzo oryginalne. Ilość hodowców być może wzrasta, natomiast stada tych większych hodowców jednak mają tendencję zniżkową* – mówi pan Witold.

Mimo to zainteresowanie hodowlą królików wzrasta



Krzysztof Laxy, prezes Opolskiego Towarzystwa Hodowców Drobego Inwentarza

fot. Mariusz Drożdż

Jak przekonuje Krzysztof Laxy, prezes Opolskiego Towarzystwa Hodowców Drobного Inwentarza, szeregi hodowców stają się coraz liczniejsze. – *Nawet tu na wystawie wpisało się czterech* – mówi pan Krzysztof. – (...) *Chciałbym wszystkich hodowców województwa opolskiego zrzęczyć w jednym miejscu. Wtedy byśmy mogli pokazać się na wszystkich wystawach krajowych* – dodaje.

Hodowlę królików odkryło też młode pokolenie



Krzysztof Konior, hodowca z Niemodlina

fot. Mariusz Drożdż

Coraz więcej jest także młodych hodowców. Jak zauważa pan Krzysztof Konior, hodowca z Niemodlina – *Dużo młodzieży zaangażowało się do naszego związku ODHDI Opole i coraz bardziej nasz związek się rozwija, coraz więcej hodowców młodych.*



Bartłomiej Gałgański, hodowca z Gaworowic

fot. Mariusz Drożdż

Bartłomiej Gałgański z Gaworowic prowadzi hodowlę od dwóch lat. – (...) *W związku jestem od roku i to jest moja pierwsza wystawa. Zamierzam się rozwijać (...). Jest to bardzo fajne hobby, które polecam każdemu* – mówi.

Co ciekawe, **od kilku lat w Polsce coraz większą popularność zdobywają hodowle królików mięsnych wraz ze wzrostem popytu na królicze mięso**, które ma szereg właściwości odżywczych.